



Sygn. akt II CSK 744/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa U. Spółki Akcyjnej w K.  
przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.  
o zapłatę 1 946 893,00 zł,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 lipca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 6 czerwca 2011 r.,

**odrzuca skargę kasacyjną w części zaskarżającej wyrok  
w punkcie III (trzecim), a w pozostałym zakresie uchyla  
zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do  
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę premii uznając, że z mocy § 2 wiążącego strony Regulaminu premia miała charakter uznaniowy i pozwana mogła odmówić jej wypłaty. Okoliczność podpisania Regulaminu przez jednego tylko członka zarządu pozwanej, pomimo wymogu jej reprezentacji łącznej, została sanowana w ten sposób, że pozwana potwierdziła ten Regulamin, składając oświadczenie o związaniu treścią Regulaminu w odpowiedzi na pozew, co znajdowało usprawiedliwienie zastosowaniem art. 103 § 1 i 2 k.c. Regulamin był więc ważny, a z mocy postanowienia § 2 premia za obrót zależała od uznania pozwanej, uznał Sąd pierwszej instancji.

Apelację powódki uwzględnił Sąd Apelacyjny, który wyrokiem reformatoryjnym uwzględnił powództwo i zakwestionował pogląd Sądu I instancji, że czynności prawnej, w postaci wydania Regulaminu, dokonał organ osoby prawnej, podczas gdy faktycznie czynności tej dokonała jedna osoba wchodząca w skład tego organu pozwanej osoby prawnej.

W ocenie Sądu drugiej instancji czynność dokonana przez „fałszywy organ” jest bezwzględnie nieważna i nie podlega konwalidacji wobec niedopuszczalności zastosowania art. 103 k.c. nawet w drodze analogii. Ustawodawca świadomie pominął w art. 39 k.c. możliwość potwierdzania umowy na wzór art. 103 k.c., znajdującego zastosowanie do pełnomocnika osoby prawnej, a nie do jej organu, stwierdził Sąd Apelacyjny. W tej sytuacji pozwana spółka nie mogła potwierdzić działania prezesa swego zarządu, chociażby stanowiskiem wyartykułowanym w odpowiedzi na pozew.

Sąd odwoławczy nie podzielił też stanowiska strony pozwanej, że prezes jej zarządu działał jako pełnomocnik spółki z mocy upoważnienia uzyskanego od spółki, ponieważ „upoważnienie” to nie zostało udzielone przez dwóch członków zarządu, a więc nie pochodziło od organu spółki reprezentowanej z zachowaniem wymogu reprezentacji łącznej.

Wobec braku podstaw do uznania prezesa zarządu za pełnomocnika pozwanej spółki czynności dokonane przez niego uznać należało za bezwzględnie nieważne, z mocy art. 58 k.c., stwierdził Sąd drugiej instancji.

W tej sytuacji Regulamin premiowania, podpisany jedynie przez prezesa zarządu pozwanej, był bezwzględnie nieważny i jedyną podstawą przyznania premii były postanowienia Generalnej umowy dostawy produktów, której § 5 ust. 3 przewidywał roszczenie o wypłatę premii nie mającej charakteru uznaniowego. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uwzględnił dochodzone przez powódkę roszczenie.

Ponieważ pozwana nie kwestionowała wysokości dochodzonego roszczenia, a jedynie zasadę odpowiedzialności, przeto przedstawione przez powódkę dowody (dokumenty) określające wysokość roszczenia z tego powodu uznał Sąd Apelacyjny za wystarczające.

Skarga kasacyjna strony pozwanej, zaskarżająca wyrok w całości, oparta została na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. wskutek błędnego niezastosowania art. 103 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 39 k.c., podczas gdy sankcją podpisania Regulaminu przez jednego członka Zarządu powinna być sankcja bezskuteczności zawieszony takiej czynności, a nie jej nieważność.

Zarzuty mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują obrazę:

- art. 230 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie przyznania przez pozwaną wysokości dochodzonego roszczenia pomimo niedołączenia przez powódkę dokumentów na tę okoliczność, a jedynie dokonanie szacunkowego wyliczenia i oddalenie wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów;
- art. 378 § 1 k.p.c. wskutek zastosowania prawa materialnego przy braku wystarczających ustaleń faktycznych w sprawie;

- art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez wydanie orzeczenia reformatoryjnego pomimo braku materiału dowodowego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy w taki sposób.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powoda w całości, a alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanej powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, twierdząc, że brak jest podstaw prawnych do stosowania nawet w drodze analogii art. 103 k.c. do piastunów organów osoby prawnej działających poza zakresem kompetencji, a ponadto, że członkowi organu osoby prawnej może być udzielone pełnomocnictwo, ale tylko z zachowaniem obowiązujących reguł reprezentacji tej Spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odrzuceniu podlegała skarga kasacyjna w części zaskarżającej także rozstrzygnięcie zawarte w pkt III sentencji zaskarżonego w całości wyroku, ponieważ strona pozwana nie miała interesu prawnego (gravamen) w zaskarżeniu korzystnego dla niej w tej części orzeczenia, tj. oddalającego apelację powódki. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy odrzucił w tej części skargę kasacyjną pozwanej, działając na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 3 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c.

Natomiast w odniesieniu do pozostałej części zaskarżonego wyroku skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, a to wobec trafności wyłącznie jednego z zarzutów zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, ponieważ naruszenie art. 230 k.p.c. mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Nietrafny okazał się natomiast zarzut niewłaściwego zastosowania art. 58 § 1 k.c. oraz niezastosowania art. 103 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 39 k.c., wskutek uznania przez Sąd Apelacyjny, że czynność prawna dokonana przez „fałszywy” organ osoby prawnej jest bezwzględnie nieważna i nie podlega konwalidacji na podstawie zastosowanego w drodze analogii art. 103 k.c.

W piśmiennictwie od dawna istnieją spory co do dopuszczalności stosowania na zasadzie analogii art. 103 k.c. do oceny skutków dokonania czynności prawnej przez osobę nie będącą organem albo przekraczającą zakres umocowania organu, a usiłującą działać jako organ osoby prawnej. Zważyć należy, że art. 39 k.c. nie normuje wprost sankcji w sytuacji dokonania czynności prawnej w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu bez kompetencji do tego. W sytuacji zatem dokonania czynności prawnej w sposób określony hipotezą normy art. 39 § 1 k.c. występuje sprzeczność dokonanej czynności z normą wyrażoną w art. 38 k.c., co skutkuje koniecznością oceny następstw takiego zdarzenia przez pryzmat art. 58 § 1 k.c., a to z kolei wyłącza istnienie luki w prawie i możliwość stosowania art. 103 § 1 i 2 k.c. na zasadzie analogii.

Stanowisko to – wbrew pozorom – nie pozostaje w sprzeczności z sentencją uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07 (OSNC 2008/2/14), która odnosi się do nieco innej sytuacji faktycznej, aniżeli występująca w stanie faktycznym rozpoznanej sprawy. Uchwała SN dotyczy bowiem sytuacji, w której zawarcia umowy w imieniu spółdzielni dokonał prawidłowo ukształtowany organ tej osoby prawnej, a nie osoba nie będąca organem albo przekraczająca zakres jego umocowania. Zawarcie umowy, przez prawidłowo działający zarząd tej osoby prawnej, nastąpiło jedynie bez wymaganej do ważności tej czynności uchwały innego organu Spółdzielni.

Natomiast stan faktyczny rozpoznawanej sprawy odpowiada w pełni hipotezie normy art. 39 § 1 k.c., ponieważ jeden członek zarządu strony pozwanej (prezes zarządu) usiłował jednoosobowo działać w jej imieniu jako organ, chociaż bezspornym jest, że działania pozwanej wymagały zachowania reguł reprezentacji łącznej.

W takiej sytuacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że czynność prawna działania przez jednego tylko członka zarządu osoby prawnej nie podlega sanacji na podstawie art. 103 § 1 k.c., jeżeli działanie tej osoby prawnej wymagało zachowania reguł reprezentacji łącznej. W ocenie Sądu Najwyższego, ustawodawca nie przeoczył w art. 39 k.c. tego członu dyspozycji normy art. 103 § 1 i 2 k.c., która stanowi o możliwości potwierdzenia umowy, ale

świadomie i celowo go pominął, co wyklucza istnienie luki w prawie i dopuszczalność stosowania ostatnio wymienionego przepisu k.c. na zasadzie analogii (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2004 r., V CK 674/03, niepubl.). W kolejnym wyroku z dnia 23 lutego 2006 r., I CSK 18/05 (niepubl.) Sąd Najwyższy dokonał wręcz wyraźnego rozróżnienia sytuacji pozwalających na zastosowanie art. 39 k.c. albo art. 103 k.c. Dopuścił zastosowanie pierwszego z wymienionych przepisów do sytuacji, w której reprezentujący osobę prawną przedstawiciele podają się za jej organ i w takim charakterze występują, natomiast stosowanie art. 103 k.c. wyraźnie ograniczył jedynie do działań pełnomocnika osoby prawnej. Stanowisko to potwierdzone zostało w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP68/06 (OSNC 2007/6/82), w którym stosowanie art. 39 k.c. związane wyłącznie z brakami reprezentacji spółki, natomiast art. 103 – 105 k.c. z działaniem fałszywego pełnomocnika.

Ta linia judykatury kontynuowana jest również po wydaniu powołanej wyżej uchwały SN z dnia 14 września 2007 r. W uchwale SN z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 124/08 (OSNC 2009/11/146) przyjęto, że literalna wykładnia art. 38 i 39 k.c. prowadzi do wniosku, że czynność prawna dokonana przez osobę, której nie można utożsamiać z organem osoby prawnej jest nieważna, wobec czego nie jest możliwe potwierdzanie tej czynności bez wyraźnej do tego podstawy prawnej, tym bardziej, że, z punktu widzenia prawa, osoba prawna w ogóle jej nie dokonała. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy w konsekwencji uznał, że skoro nie ma luki prawnej w regulacji, to sięganie po analogię jest wykluczone.

Wreszcie, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r., II CSK 180/09 (niepubl.) jednoznacznie stwierdzono, że czynność prawna dokonana przez „fałszywy organ” osoby prawnej (art. 39 k.c.) jest bezwzględnie nieważna i nie podlega konwalidacji, ponieważ art. 103 k.c., wobec braku luki w prawie, nie może do niej znaleźć zastosowania nawet w drodze analogii.

Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela zaprezentowany w judykaturze kierunek wykładni dotyczącej wzajemnej relacji przepisów art. 38 i art. 39 k.c. oraz art. 103 § 1 i 2 k.c., co w konsekwencji przesądza o bezzasadności zarzutów skargi kasacyjnej sformułowanych w ramach pierwszej

podstawy kasacyjnej. Dopuszczenie możliwości stosowania na zasadzie analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. do sytuacji określonej hipotezą art. 39 § 1 k.c. oznaczałoby aprobatę stanu daleko idącej niepewności obrotu gospodarczego, ponieważ potwierdzanie czynności prawnych mogłoby zależeć od tego, czy skutki takiego potwierdzenia byłyby korzystne czy niekorzystne dla strony uznanej za uprawnioną do dokonania potwierdzenia.

Bezzasadność zarzutu naruszenia prawa materialnego oznacza w konsekwencji przesądzenie o samej zasadności żądania strony powodowej, ale nie o jego wysokości.

Trafnym okazał się bowiem zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. i to w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, który obejmuje swym zakresem także przesądzenie o wysokości dochodzonego roszczenia. Zgodzić należy się ze stroną skarżącą, że zwalczanie powództwa w całości, a więc co do zasady, nie może być w takiej sytuacji potraktowane jako równoznaczne z milczącym przyznaniem faktów, mających rozstrzygać o wysokości dochodzonego roszczenia. Oczywistym jest, że stanowcze kwestionowanie powództwa co do zasady zwalnia z obowiązku wypowiedzania się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach dotyczących samej wysokości dochodzonego roszczenia. Nie uzasadnia to jednak zastosowania art. 230 k.p.c. i uznania, że w takiej sytuacji doszło do milczącego przyznania faktów. Przepis ten wymaga do jego zastosowania wzięcia przez Sąd pod uwagę wyników całej rozprawy, a więc m. in. konsekwentnego stanowiska prezentowanego przez stronę pozwaną, bez względu na ostateczny rezultat oceny co do jego zasadności.

W tej sytuacji stanowisko Sądu Apelacyjnego, że przedstawione przez powódkę dowody (dokumenty) określające wysokość roszczenia uznał za wystarczające, nie jest możliwe do zaakceptowania w postępowaniu kasacyjnym, bez bliższego wskazania tych dowodów, które przesądziły o wysokości kwoty zasądzonej od strony pozwanej wyrokiem reformatoryjnym.

Zasadność zarzutów naruszenia art. 230 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. przesądziła więc o uwzględnieniu skargi kasacyjnej we wskazanej wyżej części, ponieważ sprawa nie dojrzała jeszcze do ostatecznego rozstrzygnięcia przed

poczynieniem udokumentowanych ustaleń odnośnie do wysokości dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Bezzasadnym okazał się natomiast zarzut pozwanej naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., ponieważ przepis ten dotyczy granic rozpoznania apelacji, a ten środek zaskarżenia wniosła powódka, a nie pozwana.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w odniesieniu do tej części skargi kasacyjnej, w której była ona dopuszczalna.